

Dobra kurwa ty
To jest Fiodor Borys
Bom Bom Bom Bomba na dyni
Bom Bom Bom Bomba na bani
Bom Bom Bom Bomba na dyni
Bom Bom Bom Bomba na bani

Moje życie hip hop po całości nie po części
Montuje nowe tracki, czuje się jak spec
Zakochałem się w nim choć nie lubię się pieścić
Tak uczyła mnie ulica trzy dekady wstecz
Mocno najebany odleciałem jak Zenek
Bo robiłem co chciałem i cisnąłem z tym fest
Nie znam nawet liczby ponagrywanych piosenek
Bo zawsze patrze w przyszłość nigdy wstecz

Buch tu na płuco, bomba na dyni
Tańczyłem sobie bam biri biri
Ciepła wódka na zeszyt, sól do tequili
Melanż ze mną to piekło jak piri piri
Cie ciężkie mięso to nie nigiri
Tutaj nikt nie wybaczwał jak na wigilii
Szedłem nad przepaścią po cienkiej linie
Bo nie zależy mi na żadnej opinii

Moje życie hip hop, wszystkie dziedziny
Odpalam nowy projekt i czuje się jak spec
Nadal mocno mnie kopie jakbym jebną benzyny
Już mnie mnie zobaczysz naćpanego jak pies
Tryt tryt telefon mi dryni
Biorę iPhonka mam Tomka na linii
Pale gibonka jest bomba na dyni
Robimy mordo combat na rymy
Skurwysyny się chowają po kątach
To gib gibon skład, czuć jointa (łooo)
Jest energia nie potrzebny prąd man
Bo jest frontman razy dwa (rap)
Z jointa mi dymi, jest bomba na dyni
Pchamy to z kompa na kompakt i streamy
Życie to spontan, na to nie ma siły
Fiodor i Borys - sorry, musimy
Bomba na dyni jest bomba na bani
Ci co tu byli są zbombardowani
Jesteś z nami bo z nami jest miło
Boria to milord a ja jestem panicz

Bom Bom Bom Bomba na dyni
Bom Bom Bom Bomba na bani
Bom Bom Bom Bomba na dyni
Bom Bom Bom Bomba na bani